

Wojciech Szczęsny pojawił się wczoraj w sali prasowej, gdzie został zaprezentowany oficjalnie mediom i odbył konferencję prasową.

Gracza zapowiedział Italo Zanzi.

- Witam wszystkich. Dziś przedstawiamy Wojciecha Szczęsnego, wielkiego bramkarza, wielkiego gracza, zwycięzcę, który wygrał w zeszłym roku FA Cup. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mamy go u siebie i jesteśmy szczęśliwi, że mamy dwóch bardzo mocnych bramkarzy, aby zmierzyć się z najbliższym sezonem. Witamy w Romie!

Potem na pytania odpowiadał bramkarz.

Jesteś bramkarzem, który potrzebuje dużej komunikacji ze swoimi obrońcami i resztą drużyny?

- Komunikuję się bardzo ze swoimi kolegami, dlatego muszę nauczyć się jak najszybciej włoskiego. Spędziłem już kilka dni z moimi kolegami, mam nadzieję zbudować z nimi bardzo mocne więzi i mam nadzieję, że to pomoże w zbudowaniu bardzo mocnej drużyny.

Rozmawiałeś już z De Sanctisem? Co sobie powiedzieliście?

- Tak, Morgan mówi bardzo dobrze po angielsku, dlatego uczy mnie każdego dnia włoskich słówek. Jest bardzo przyjazną osobą, bardzo mi pomaga. Jest jednak w szczególności świetnym bramkarzem. Spodziewam się bardzo ciężkiej konkurencji, jednak mam nadzieję, że obaj na tym skorzystamy, aby stać się lepszymi bramkarzami.

W zeszłym sezonie, w Londynie, grałeś mniej niż chciałeś. Wyobrażamy sobie, że jesteś tutaj, aby grać we wszystkich meczach...

- To normalne. Każdy gracz chce grać zawsze. Jestem tutaj, aby się uczyć, ale również, aby starać się pomóc drużynie. Wiem, że cieszę się zaufaniem trenera. Jestem tutaj, aby pomóc drużynie, ale zespół może też pomóc mi. To będzie piękne doświadczenie. Jestem tutaj zwłaszcza po to, aby wygrywać.

Masz reputację gorącej głowy, osoby z kapryśnym charakterem, co jest też dobrą cechą dla bramkarza. Jakie relacje chcesz zbudować z kibicami? Czujesz, że jesteś w Romie przelotem czy, jeśli nie ma umowy, to przynajmniej jest myśl przedłużenia twojej obecności tutaj?

- Jeśli chodzi o przyszłość, rzecz jasna, nie wiem. Za wcześnie jest mówić cokolwiek teraz. Jeśli chodzi o moje racje z piłką, to są namiętne, jestem pasjonatem futbolu. Z tego co zauważyłem przez kilka dni pobytu tutaj, kibice są bardzo gorący, dlatego na tej podstawie spodziewam się z nimi bardzo dobrych relacji. Lubię świętować gdy się wygrywa i być bardzo złym gdy się przegrywa, trochę tak jak kibice. Zazwyczaj kibice kochają piłkarzy, którzy kochają wygrywać.

Sądziysz, że w Romie możliwa jest rotacja bramkarzy, trochę jak, dla przykładu, w Barcelonie, jeden w lidze, drugi w Lidze Mistrzów?

- Na pewno funkcjonowało to w zeszłym sezonie w Barcelonie, jednak wybór zależy wyłącznie od trenera. Po prostu mam nadzieję, że wywalczę miejsce na treningu i pomogę drużynie.

W wieku 21 lat byłeś już podstawowym bramkarzem Arsenalu, co stało się potem? Coś się załamało? Być może brakowało nieco regularności?

- Tak, to prawda. Mówiąc prawdę, to coś, co przydarza się często młodym bramkarzom, gdy stają się szybko podstawowymi golkeeperami i zaczynają grać dużo meczów, być może opuszczają kilka treningów, które normalnie, w tym wieku, powinni odbyć. Prawdą jest również, że mecze dają ci doświadczenie. Ja, jako młody bramkarz, mam go bardzo dużo i mam nadzieję, że pomoże ono drużynie.

Dlaczego wybrałeś Romę? Na YouTube jest wideo, gdzie grasz na pianinie utwór Tottenhamu po wygranej z nimi w derbach... ktoś powiedział ci co może zdarzyć się tutaj, w analogicznej sytuacji?

- Zacznę o drugiego pytania: staram się być spokojny, zachowywać się odpowiednio. Wiem jaki jest tutaj poziom pasji kibiców i nie chcę przekroczyć żadnej granicy. Naturalnie, chcę wygrać derby. Dlaczego wybrałem Romę? To proste, Roma to jeden z największych klubów w Europie. Jestem tutaj, aby udowodnić moje walory, aby się uczyć, aby grać w trudnych rozgrywkach, również w Lidze Mistrzów. To będzie pięknie doświadczenie, którego chciałby każdy, to byłby zaszczyt dla każdego piłkarza.

Autor: abruzzo